

TOMASZ PARTEKA

Politechnika Gdańska

POLSKIE REGIONY W REALIZACJI STRATEGII LIZBOŃSKIEJ

Abstract: Polish Regions in Implementation of the Lisbon Strategy. The article presents main directions of the development of regions in the European space – in compliance with foundations of the Lisbon Strategy, embracing the development of information society, the growth of the role economy based on knowledge and development of innovation as well as their transfer from research and development centres to the business sector or the administration. Indicated directions create bases of the regional information society whose determinant in the future can be dematerialisation and virtualisation of regional development.

Agenda Lizbońska (2000-2010) przeszła głęboką krytykę. Polska nie uczestniczyła w jej konstruowaniu, ale jest zobligowana do realizacji. Rada Europejska dokonała w marcu 2005 r. średniokresowej ewaluacji. Przewodniczący Komisji Borroso zaproponował pragmatyczną kontynuację przez zmiany. Zredukowano ambicje prześcignięcia USA do 2010 r. Za to mobilizuje państwa i regiony do współuczestnictwa i współodpowiedzialności za realizację celów lizbońskich i göteborskich.

Myślą przewodnią odnowionej Strategii Lizbońskiej, skoncentrowanej na bardziej przejrzystych i realistycznych priorytetach, ma nadal pozostać trwały rozwój. Strategia skupi się na trzech głównych kierunkach:

- dążeniu do uatrakcyjnienia Europy pod względem inwestycji i pracy;
- oparciu wzrostu gospodarczego na wiedzy i innowacji;
- stworzeniu licznych i lepszych miejsc pracy.

W tej sytuacji nacisk jest kładziony na optymalizację rynku wewnętrznego, małe i średnie przedsiębiorstwa, sektory o dużym potencjale wzrostu, europejską infrastrukturę, naukę i rozwój, innowację i ekoinnowację, konsolidację

europejskiej bazy przemysłowej. Nie należy także zapominać o filarze göteborgskim związanym z ochroną i wykorzystaniem zasobów przyrodniczych.

Wobec następnej generacji programów ma być zastosowane bardziej strategiczne podejście w celu większego skoncentrowania środków, szczególnie w najbardziej niebezpiecznych regionach i skupienie się na:

- tworzeniu dobrych miejsc pracy dzięki wzmożonym inwestycjom w zasoby ludzkie oraz nowe formy działalności;
- rozwoju gospodarki opartej na wiedzy przez zwiększanie możliwości naukowych oraz sieci innowacji, udostępniając technologie informatyczne i telekomunikacyjne, promocję biegunów innowacyjnych łączących ośrodki regionalne, uniwersytety i przedsiębiorstwa;
- zwiększeniu atrakcyjności regionów dzięki lepszemu ich wyposażeniu w infrastrukturę.

Co to oznacza dla Polski, a polskich regionów w szczególności? Konieczność podzielenia się obowiązkami. Rysuje się dość klarowna linia działań:

Rząd centralny: deregulacja rynków (energetycznego, telekomunikacji, usług), wsparcie innowacji po stronie tworzenia i „tłoczenia” (np. przez odpowiedzialną reformę nauki oraz ścieżkę dojścia do nakładów 3% PKB);

Regiony: tworzenie warunków „ssania” innowacji przez regionalne instytucje wsparcia i kulturę innowacji, trwały rozwój w wymiarze środowiska przyrodniczego (realizacja celów göteborgskich). Infrastruktura techniczna w wymiarze spójności przestrzennej jest domeną wspólną rządu i regionów w zintegrowanym planowaniu i realizacji.

1. Regiony gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwie informacyjnym

U źródeł różnych cywilizacji na ogół pojawiało się szeroko pojęte medium rozumiane jako ośrodek, środowisko, nośnik jakiegoś zjawiska. Tak więc cywilizacja koła ułatwiła ludzkości przyspieszenie przemieszczania ładunków i ludzi, a wraz z nimi także informacji. Wiek pary spowodował rozwój cywilizacji industrialnej z jej rozwojem techniki i gospodarki, a także dalszymi odkryciami. Wreszcie cywilizacja informacyjna wkracza z medium, jakim jest informacja i jej przepływy – zaś jego środowiskiem jest informatyka. Ta gałąź wiedzy, technologii stała się motorem cywilizacji informacyjnej.

Narzędzia informatyczne i ich systemy technologiczno-organizacyjne opanowały gospodarkę, usługi (pocztę, banki, podatki, służbę zdrowia) oraz

społeczeństwo. Internet stał się systemem informacyjnym wszechogarniającym, przyspieszającym fenomenalnie przesył informacji, a także powszechność dostępu. Jednocześnie zaciera się różnica między światem wirtualnym i rzeczywistym. Dzięki Internetowi możemy uczyć się, pracować, bawić – nie wychodząc z domu. Internet stał się substytutem sprzedawcy, słowa mówionego, kontaktu fizycznego.

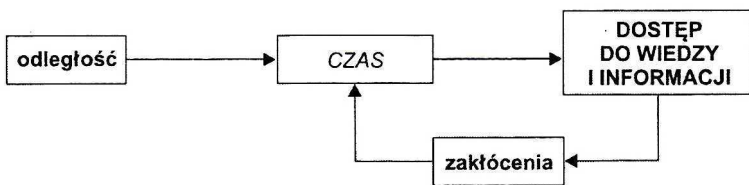
Postępuje dematerializacja, także przestrzeni, którą dotąd chętnie wiązaliśmy z przestrzenią geograficzną, ze środowiskiem geograficznym (w tym przyrodniczym). Następuje schyłek niektórych wartości (zasobów) przestrzeni geograficznej, które albo tracą wartość (np. węgiel), albo ulegają wyczerpaniu (np. ropa). Jednocześnie rośnie wartość lub znaczenie przestrzeni niematerialnych:

- przestrzeń wiedzy – w której rozwija się gospodarka oparta na wiedzy i społeczeństwo informacyjne;
- przestrzeń czasu – czwarty wymiar, którego znaczenie bardzo wzrosło wraz z ogromnymi możliwościami pokonywania barier czasu, przemieszczania i przekazu;
- przestrzeń wiary – religie świata przemieszały się, a jednocześnie nastąpiła polaryzacja postaw ich wyznawców;
- przestrzeń chaosu – nie wiadomo czy jest to mit, „czarna dziura”, czy też realny proces zagrażający cywilizacji ziemskiej jako takiej.

Wśród tych niematerialnych przestrzeni, szczególnie dwie są silnie związane ze sobą: przestrzeń wiedzy i przestrzeń informacji.

Rośnie więc znaczenie trzech czynników (ryc. 1):

- **odległości**, która była przez wiele dekad głównym wskaźnikiem struktury



Ryc. 1. Transformacja czynników wpływających na rozwój regionalny

przestrzeni regionalnej;

- **czasu**, który stał się i nadal weryfikuje czynnik odległości fizycznej zastępowanej dystansem czasowym;
- **dostępu** do wiedzy i informacji oraz jej przenoszenie, które stają się czynnikiem efektywności rozwoju.

Ważne jest, że czynnik fizycznej dostępności mierzonej odległością traci coraz bardziej na znaczeniu, na rzecz dostępności mierzonej czasem. Otóż o ile odległość trudno było zakłócić (można ją było zafałszować) o tyle dostęp, zwłaszcza do wiedzy i informacji, może podlegać zakłóceniom. Zakłócenia te mogą mieć charakter ilościowy i jakościowy. Problem ilościowy dostępu dotyczy nadmiaru informacji, do której możemy mieć dostęp, problemem jest selekcja i interpretacja.

Nadmiar informacji dotyczy zarówno usług (np. turystycznych), konsumpcji (ofert handlowych), kształcenia (oferty marketingowe szkół i wyższych uczelni), lokalizacji (rynek deweloperski), jak i mediów¹.

Zakłócenia jakościowe mają albo charakter rzetelności informacji, albo charakter techniczny (np. wirusy komputerowe lub hakerzy – mogą unicestwić całe sieci informatyczne).

Jesteśmy więc w stanie pewnego zagubienia lub wręcz ubezwłasnowolnienia przez mityczną, lecz wciąż rozbudowywaną „bazę danych”, która stanowi narzędzie selekcji, podziału i wyłączenia. „Na jej sicie pozostają mieszkańcy rzeczywistości globalnej, podczas gdy odsiewa się tych, którzy są dopuszczalni do pozaterytorialnej cyberprzestrzeni, dzięki której wszędzie czują się jak w domu i wszędzie są mile witani, innym odbiera się paszporty i odmawia wiz tranzytowych, uniemożliwiając wędrowkę przez miejsca zastrzeżone dla mieszkańców cyberprzestrzeni, przy czym to drugie jest uzupełnieniem pierwszego. W odróżnieniu od Panopticonu, baza danych jest narzędziem ruchu, a nie więzami, które trzymają ludzi w jednym miejscu.” (Bauman 2000, s. 63).

Pozostaje więc problem uczestnictwa, aby nie zostać zepchniętym na pozycje peryferyjne, a więc uniemożliwiające uczestniczenie w konkurencji globalnej. Zwraca na to uwagę cytowany już Bauman (2000, s. 6 i 7): „Chcąc nie chcąc, wszyscy jesteśmy w ruchu, z inicjatywy własnej lub cudzej. Poruszamy się, nawet jeżeli fizycznie stoimy w miejscu: w świecie bezustannych zmian bezruch jest nierealny. Skutki, jakie pociąga za sobą ten nowy stan rzeczy, bywają diametralnie różne. Niektórzy z nas stają się ludźmi w pełni „globalnymi”, podczas gdy inni tkwią w swej „lokalności”, co w świecie, w którym „ludzie globalni” nadają ton i ustalają reguły gry, nie jest położeniem przyjemnym ani nawet znośnym. W zglobalizowanym świecie lokalność jest oznaką społecznego upośledzenia i degradacji” i dalej: „Immanentną czę-

¹ Ilość informacji i obrazów kompletnie inaczej przedstawiających – w jednym czasie – przebieg wojny w Iraku, powoduje zagubienie całych społeczeństw, które nie są zdolne do ocyony obiektywizującej.

ścią procesu globalizacji jest postępująca segregacja przestrzenna, separacja oraz wykluczenie”.

2. Innowacje w rozwoju regionalnym

Warunkiem uczestniczenia we współczesnych globalnych procesach rozwoju jest aktywne tworzenie procesu innowacyjnego rozumianego jako działanie mające na celu osiągnięcie nowej przewagi konkurencyjnej. Współczesne innowacje nabierają cech procesu sieciowego i zintegrowanego. Wyzwania konkurencyjności powodują dążenie do ciągłego skracania czasu, wzrostu efektywności wprowadzania nowych technologii i produktów. Integracja procesów innowacyjnych postępuje już na poziomie przedsiębiorstwa, którego celem jest nowy produkt, rozwiązania technologiczne lub nowa usługa. Jednak możliwości wykreowania tak rozumianej innowacji nie zależą już tylko od przedsiębiorstwa, lecz od sieciowo zorganizowanej kooperacji, która nabiera cech systemów bardziej regionalnych niż branżowych.

Zespół czynników i powiązań procesu innowacyjnego jest w bardzo dużym stopniu uwarunkowany kompleksem czynników o wzajemnej synergii². Gawlikowska-Hueckel (2002, s. 44-45) przywołuje pięć najistotniejszych:

1. „Innowacja to zjawisko złożone wymagające zmian technologicznych, instytucjonalnych i społecznych. Jeden z czynników, np. obecność publicznych instytutów badawczych, centrów wiedzy czy usług konsultingowych, nie jest wystarczający do zaistnienia innowacji.
2. Innowacja regionalna zachodzi dzięki naciskom z zewnątrz (konkurencja sektorowa, niestabilność strukturalna) i przykładom z zewnątrz, ale aby stać się procesem samonapędzającym, wymaga także specyficznych reakcji i struktur wewnątrz regionu (interakcji między nauką, przemysłem, informacją, edukacją, finansami i władzami).
3. Innowacje nie odnoszą się tylko do regionów rdzenia, gdzie zwykle interakcje i synergia są najwyższe, ale mogą wystąpić – przy pewnych warunkach – w regionach peryferyjnych lub strukturalnie słabych.
4. Jeśli nie występuje synergia interakcji, nawet regiony rdzenia, mające początkowo wysoką stopę inwencji technologicznej, nie będą się rozwijać.
5. Istotnymi komponentami sieci synergii są regionalne, wzajemne oddziaływanie instytucji edukacji i szkoleń, B+ R, doradztwa technologicznego,

² Jest to jedna z podstaw potrzeby tworzenia regionalnych strategii innowacji przez regiony europejskie uczestniczące w sieci regionów innowacyjnych.

zarządzania, finansów, ryzyka, produkcji i lokalnych władz zdolnych do podejmowania sprzyjających rozwojowi decyzji, i dalej „...o lokalizacji działalności inwestycyjnej przesądza coraz częściej dobrze wykształcona kadra. Ogromne znaczenie fachowców (którzy są elitarną grupą) wiąże się z koniecznością sprostania ich wymaganiom w postaci dostępu do dobrych szkół, wysokiej jakości mieszkań i informacji (biblioteki, urzędy patentowe, konferencje, sympozja tworzące tzw. *invisible college*). Elity intelektualne wybierają zatem regiony centralne, ale łatwość przepływu informacji powinna sprzyjać konwergencji. Mimo tej łatwości, istotnym realnym hamulcem innowacji – obok świadomych restrykcji – jest zdolność regionów i firm do ich przyswojenia.”

Zdolność przyswojenia innowacji jest pochodną pozycji regionu w zakresie stanu sfery badawczo-naukowej, ilości i jakości kadr zatrudnianych w sektorze B + R, nakładów na B + R, wreszcie potencjału kształcenia, którego miernikiem jest liczba studentów szkół wyższych.

Problem znaczenia innowacji w rozwoju regionalnym to kwestia aktywności wszystkich aktorów procesu. Rolę moderacyjną może i powinien odgrywać sektor publiczny, w tym regionalna władza samorządowa.

3. Gospodarka oparta na wiedzy w nowym ładzie gospodarczym

Kukliński inicjując w 2001 r. konferencję i wydawnictwo pt. *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwanie dla Polski XXI w.* sformułował lapidarnie polską trajektorię gospodarki opartej na wiedzy. (GOW) (Kukliński 2001 s.16): „W ciągu minionej dekady ukształtowały się dwie trajektorie rozwoju GOW: amerykańska i zachodnio-europejska. Są to trajektorie centralnego układu gospodarki globalnej. Trajektoria polska będzie przykładem GOW wyłaniającym się na peryferiach Europy, a więc w warunkach znacznie trudniejszych i bardziej złożonych niż w pionierskich krajach centrum.”

Idąc za tym tokiem rozumowania warto zsyntetyzować – co takiego istotnego stało się w nowym ładzie gospodarczym i społecznym porwanym falą globalizmu (tab. 1).

Gospodarka oparta na wiedzy jest postindustrialną fazą rozwoju, w której następuje intensyfikacja powiązań procesów: tworzenia wiedzy – dystrybucji wiedzy – wykorzystania wiedzy (ryc. 2)

Ład gospodarczy	
Dawny	Nowy
<ul style="list-style-type: none"> • gospodarki narodowe • suwerenne działanie rządów • stabilne zatrudnienie • względny pokój społeczny • powolny wzrost nierówności • dominujące powiązania: surowce - technologie - przemysł • etyka biznesu • rola organizacji międzynarodowych • informacja jako dobro rzadkie 	<ul style="list-style-type: none"> • globalizacja gospodarki • utrata suwerenności przez rządy • rosnące wpływy korporacji ponadnarodowych • szybki wzrost nierówności i dysproporcji rozwoju i warunków socjalnych • rosnące powiązania: wiedza - technologie - wybrane przemysły wysokiej techniki • bardzo szybki wzrost tempa obrotu i przemieszczeń kapitałów (wirtualizacja biznesu) • zagrożenie chaosem gospodarczym (terroryzm) • powszechność dostępu do informacji i jej przekazu (Internet)

Ujmując systemowo GOW możemy wydzielić cztery podsystemy: instytucje, technologie, infrastrukturę, stymulatory.

Składniki gospodarki opartej na wiedzy:

Instytucje:

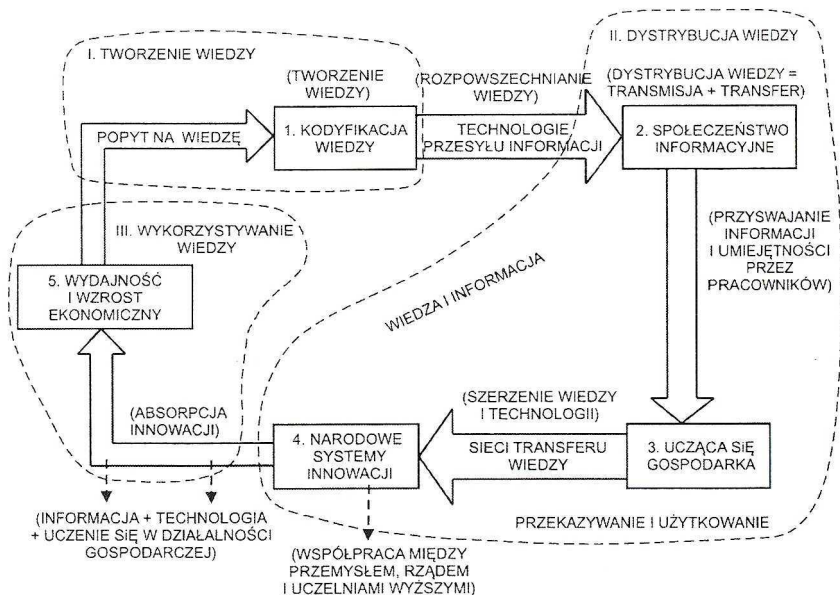
- uczelnie akademickie i inne,
- jednostki naukowe i badawcze,
- jednostki obsługi nauki i wiedzy,
- parki naukowe i technologiczne.

Technologie:

- komunikacyjna,
- informatyczna,
- automatyzacyjna (robotyzacja i sterowanie komputerowe).

Infrastruktura:

- sieci telekomunikacyjne,
- sieć Internetowa,
- sieć transportowa,
- sieć energetyczna,
- infrastruktura ochrony środowiska.



Ryc. 2. Proces tworzenia, dystrybucji i wykorzystania wiedzy w gospodarce
 Źródło: E. Rząd, 2004, według *The Knowledge – Based Economy*. OECD, Paris, 1996.

Stymulatory:

- nowoczesne zarządzanie procesami gospodarczymi,
- zarządzanie kapitałem ludzkim (na poziomie państwa, regionu, przedsiębiorstwa),
- wysoka efektywność przepływów wiedzy.

4. Regionalne systemy innowacji (RSI)

Do spełnienia nowej potrzeby rynkowej odpowiadającej lub nawet sztucznie tworzącej potrzebę społeczną – nie wystarczy nowy pomysł. Musi być wsparty możliwościami technicznymi.

Droga, którą ewoluje nowy pomysł do produktu rynkowego – prowadzi przez:

- badania i prace rozwojowe,
- produkcję prototypu,
- wdrożenie,
- marketing i sprzedaż.

Cechą współczesnej innowacji jest jej sieciowo zorganizowana lokalizacja. Polega ona na tym, że przepływy innowacyjne (dyfuzja) odbywają się w konkretnej, sieciowo powiązanej przestrzeni. Jest to sieć kontaktów intelektualnych w postaci wiedzy technologicznej, która jest transferowana w obszarze firm o określonym poziomie rozwoju. Zjawisko powiązań może przybierać formy wielkich regionalnych koncentracji (np. europejski „Błękitny Banan”).

Transfer innowacji nie jest możliwy, jeśli w innym miejscu nie istnieje inny, podobnie zorganizowany układ innowacyjny. W ten sposób innowacje są absorbowane, jakościowo pomnażane i rynkowo spożytkowane w zamkniętych, regionalnych układach sieciowych. O ile innowacyjny produkt wirtualny nie wymaga lokalizacji geograficznej i może powstawać w sieci niezorientowanej geograficznie, o tyle materialny produkt innowacyjny ma swoją orientację geograficzną (np. produkcja mikroprocesorów). W tym sensie mamy prawo mówić o regionalnych systemach innowacyjnych:

- wirtualnych regionach innowacyjnych (koncentracja przepływów wiedzy i informacji);
- materialnych regionach innowacyjnych (koncentracji produktów opartych na wiedzy i informacji).

Regionalny system innowacji (RSI) wyróżnia funkcja celu. Jest nią rozwój przedsiębiorczości i innowacji w regionie, aby osiągnąć trwałą pozycję konkurencyjną. Cel ten może także wynikać z potrzeby restrukturyzacji i transformacji regionu (np. regionu tradycyjnego rolnictwa w region innowacyjny).

RSI nie jest systemem autonomicznym, lecz wymaga współdziałania i wsparcia ze strony wielu podmiotów jednostek regionalnych: władz samorządowych (regionalnych i miejskich), wyższych uczelni, instytutów B+R, ośrodków doradztwa i transferu technologii, izb przemysłowo-handlowych, agencji rozwoju regionalnego, firm konsultingowych, proinnowacyjnie nastawionych firm produkcyjnych i usługowych, instytucji finansujących, banków, funduszy wysokiego ryzyka.

RSI w warunkach polskich powinny być bardziej nastawione na tworzenie popytu na innowacje. Natomiast funkcja tworzenia warunków do wzrostu podaży innowacji jest rolą rządu i instytucji centralnych. Niestety nie jest to wciąż system sprawny i trwająca dyskusja, nad sposobem dystrybucji środków publicznych na badania, najlepiej o tym świadczy.

RSI tworzą powiązane i wzajemnie zależne podsystemy produkcyjne naukowo-techniczne i instytucjonalne charakteryzujące poziom innowacyjności regionu:

- instytucje sfery nauki i techniki;
- przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe zajmujące się działalnością technologiczno-przemysłową, wdrożeniami i komercjalizacją nowych rozwiązań (w tym przedsiębiorstwa „B+R, instytucje finansujące);
- instytucje i organizacje prowadzące politykę innowacyjną i wpływające na przebieg procesów innowacyjnych.

Cechami charakterystycznymi dla RSI są:

- prowadzenie długotrwałych badań w sektorze nauki;
- wysoka innowacyjność przedsiębiorstw;
- sprawnie działające powiązania i przepływy między nauką a przedsiębiorczością.

RSI jest strukturą sieciową wiążącą podmioty działające w sferze innowacyjności, transferu technologii i informacji. Sieć RSI wiąże naukę, przemysł, przedsiębiorczość i kapitał. Brak zainteresowania lub mała efektywność któregoś z partnerów deprecjonuje sens funkcjonowania RSI. Selektywna słabość i efektywność polskich badań innowacyjnych (z różnych przyczyn) ogranicza rozwój polskich RSI. Przy znacznym kapitale ludzkim zdolnym do tworzenia nowej wiedzy brakuje potencjału do wdrożeń i osiągnięcia sukcesu ekonomicznego.

RSI spełniają zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne funkcje integracyjne. Integracja wewnętrzna dotyczy głównych ogniw systemu:

- parków technologicznych;
- parków nauki;
- regionalnych centrów innowacji;
- regionalnych ośrodków informacji o technologiach, podaży i popycie na formy innowacji;
- agencji rozwoju regionalnego o orientacji innowacyjnej.

5. Kompleksy technologiczne i naukowe podstawą RSI

Idea parków naukowo-technologicznych³ ma już swoją pięćdziesięcioletnią historię zainicjowaną przez najskuteczniejszą dotąd gospodarkę zaawanso-

³ Na podstawie analizy cech definicji amerykańskich, brytyjskich, francuskich, rosyjskich (Zasiadły 1999) opisuje wspólne cechy definicji technopoli, parków naukowych/technologicznych/badawczych: „Technopole, parki naukowe/technologiczne/badawcze są: oparte na nieruchomości, co oznacza konkretny teren i/lub budynki; przeznaczone dla obiektów badawczych, naukowych i produkcyjnych związanych z wiedzą i technologią; formalnie powiązane z publicznymi instytucjami naukowymi, badawczymi i kształcącymi; zarządzane

wanych technologii – amerykański system komercjalizacji nauki i technologii. Sukces amerykański polegał na zróżnicowaniu działań opartych zawsze na uczelni wyższej, które (Jaśkiewicz 1999, s. 19):

- wydziela wewnętrzną jednostkę badań,
- tworzy oddzielną instytucję,
- podpisuje kontrakt z wykonawcą inwestycji,
- jest partnerem w *joint ventures*,
- współdziała z partnerem rządowym.

Jaśkiewicz zestawił słabe i mocne strony pięciu powyższych modeli (tab. 2).

Tabela 2

Model rozwoju	Ryzyko finansowe	Misja uczelni	Rozwój gospodarczy
Uczelnia wyższa	wysokie	wysoka	słaby
Jednostka zewnętrzna	średnie	średnia	średni
Wykonawca inwest.	średnie	słaba	średni
<i>Joint venture</i>	małe	słaba	wysoki
Partner rządu	małe	słaba	wysoki

Odnosząc doświadczenia amerykańskie do polskiej praktyki trzeba podkreślić, że wybierane są raczej modele wysokiego ryzyka i słabych efektów rozwoju gospodarczego, a więc i efektów rozwoju regionalnego. Z czego to wynika? Kasicki pisze: (1999, s. 216) „Doświadczenia z działalności parków technologicznych w krajach wysoko rozwiniętych dowodzą, iż:

- koncepcja parku jako formy transferu innowacji może być efektywna i na tyle elastyczna, aby zrealizować każde nowe zadanie w tym obszarze;
- forma prawna podmiotu ma istotne znaczenie dla jego zdolności do realizacji celów podstawowych, lecz istotniejsze dla efektywności działania jest stworzenie stymulujących warunków ekonomiczno-podatkowych;
- struktura organizacyjna parku musi być na tyle elastyczna, aby podejmować zadania, których zdefiniowanie nie jest możliwe w chwili jego tworzenia”.

W Polsce mamy do czynienia z procesem, w którym:

- banki nie są zainteresowane bezpośrednim uczestnictwem we wdrażaniu innowacji, gdyż przedsięwzięcia te są obciążone wysokim ryzykiem; sytu-
- pod kątem wspierania transferu technologii; tworzenia i rozwoju nowych innowacyjnych przedsiębiorstw.”

- ację mogą dopiero zmienić regionalne fundusze inwestycyjne, gdzie to ryzyko zostanie rozłożone na inne podmioty (np. samorząd województwa);
- przemysł „ssie” innowacje innymi drogami niż przez parki naukowo-technologiczne; szansę mają więc tylko te parki, w których aktywnie uczestniczy przemysł (biznes);
 - władze regionalne i lokalne są zainteresowane długofalowym rozwojem ekonomicznym dopiero w formie konceptualnej i programowej (strategie i programy rozwojowe); dopiero kontrakt wojewódzki dał możliwość, bardzo ograniczoną, kierowania środków publicznych na inicjatywy tworzenia parków n-t.

Dotychczasowe inicjatywy tworzenia parków n-t w poszczególnych regionach można ocenić jako poszukiwanie „polskiej drogi”, gdzie są często dojrzałe koncepcje, lecz brak współpracy i konsekwencji w realizacji koncepcji i pozyskiwaniu kapitału.

Doświadczenia szwedzkie wskazują, że powodzenie mają właśnie takie powiązania (np. Koncern Volvo i miasto Lönschoping). Wydaje się, że barierą rozwoju parków naukowo-technologicznych w Polsce nie jest potencjał intelektualny, lecz brak mechanizmów wiążących naukę – przemysł – biznes – region w jeden spójny system motywacyjny oparty na nowych regulacjach prawnych dostosowanych do wymogów prawa UE. Z pewnością jednak do już działających ponad 8000 parków na świecie, w tym ok. 250 w Europie, dołączają polskie parki n-t., jest to bowiem istotny filar gospodarki opartej na wiedzy.

Parki naukowo-technologiczne spełniają funkcję współczesnego klastra (*cluster*). Nasuwa się analogia ze zrozumieniem greckiego „polis”: miasta-państwa, którego tworzywem było połączenie kilku gmin w jeden organizm państwowy. Nie jest więc przypadkiem, że Francuzi używają terminu: technopol; chodzi bowiem o ten człon gospodarki opartej na wiedzy, który ma spełniać funkcję sterującą (a więc w jakimś sensie władczą) w tworzeniu i przepływie innowacji. Jest to więc instrument wzrostu ekonomicznego regionów ze względu na swoje oddziaływanie na sektor MSP, a przez ich „namnażanie się” i długi cykl życia – także na rynek pracy. Nie bez znaczenia jest też usytuowanie parków n-t wobec infrastruktury (głównie wysokiej jakości transportu: autostrady i lotniska). Tworzą w ten sposób czynnik przyciągający inne inwestycje regionalne. Wreszcie ważnym czynnikiem jest jakość środowiska w otoczeniu parków n-t. W ten sposób stają się one także czynnikiem stymulującym ład przestrzenny spełniając jednocześnie funkcję katalizatora rozwoju.

Literatura

- Bauman Z., 2000, *Globalizacja*. PIW, Warszawa.
- Europa i społeczeństwo globalnej informacji*. Wyd. Pełnomocnika Premiera ds. Informatyki. Warszawa, 1994.
- Gawlikowska-Hueckel K., 2002, *Procesy rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej*. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Jaśkiewicz A., 1999, *Modelowa koncepcja parku technologicznego*, [w:] B. Marciniak, J. Guliński (red.) *Parki naukowe i technologiczne. Polska perspektywa*. Wyd. Poznańskie.
- Kasicki T., 1999, *Sytuacja prawna parków naukowo-technologicznych w Polsce*, [w:] *Parki naukowe...*, *op cit.*
- Kołodziejwski J., Parteka T. (red.), 1999, *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*. Biuletyn KPZK PAN z. 186, Warszawa.
- Kontrakt wojewódzki*. Województwo pomorskie, Warszawa 2001.
- Kukliński A. (red.), 2001, *Gospodarka oparta na wiedzy*. PWN, Warszawa.
- Parteka T., 2002, *Społeczeństwo informacyjne w regionach gospodarki opartej na wiedzy*, [w:] *Regionalistyka wobec nowych wyzwań. Ku regionom ładu, wiedzy i społeczeństwa informacyjnego*. T. Parteka (red.). Biuletyn KPZK PAN z. 200, Warszawa.
- Wierzbicki A. P., 2002, *Wpływ megatrendów cywilizacji informacyjnej na sytuację w Polsce*, [w:] *Strategia rozwoju Polski do roku 2020*, t. I, Diagnoza Komitetu Prognoz „Polska 2000 PLUS” przy Prezydium PAN. Warszawa.
- Zasiadły K., 1999, *Dziesięć lat działań na rzecz powołania parków naukowych i technologicznych w Polsce*, [w:] *Parki naukowe, op. cit.*